Nr. 10. **Mikołów, dnia 10. marca 1928 r.** **Rok IV.**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

NOWY SEJM

Wynik wyborów. — Sukcesy polskości na Śląsku. — Wybory do Senatu.

Mamy więc już za sobą doniosły dzień wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej — 4. marca 1928 roku. Dzień ten minął w całej Polsce zupełnie spokojnie. Wybory rozpoczęte o godzinie 9 rano na całym terytorjum Rzeczypospolitej zakończyły się o godzinie 9 wiecz. We wszystkich 64 okręgach przebieg wyborów cechowała powaga chwili i niezwykły spokój. Drobne zajścia, jakie tu i owdzie wyniły na tle agitacji list konkurencyjnych, momentalnie były likwidowane bez interwencji policji i nigdzie nie wywołały najmniejszego nawet zamieszania.

Ludność całego państwa godnie spełniła swój obowiązek obywatelski, wykazując frekwencję dużą, zarówno w stosunku do wyborów w roku 1922, jak i do wyborów samorządowych. Przeciętnie głosowało do 70%, a w niektórych okręgach, jak na Pomorzu, na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem do 90% uprawnionych. Poszczególne okręgi wyborcze liczyły od 70 do 700 obwodów. W każdym z tych okręgów zgłoszono od 5 do 20 list. W miastach agitacja była niezwykle ożywiona, nie przekraczała jednak nigdzie ram zakreślonych przez ordynację wyborczą. Naogół podkreślić należy wielki udział w wyborach robotników i włościan. Na Pomorzu, w Poznaniu i na Górnym Śląsku żywą działalność i wielki udział w głosowaniu wykazali Niemcy, którzy do biur wyborczych niejednokrotnie zwozili samochodami nawet chorych obywateli. Agitacja komunistyczna we wszystkich środowiskach Polski zakończyła się zarówno w Łodzi, jak w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskiem i Małopolski zupełnem fiaskiem.

Wyniki wyborów są następujące, biorąc pod uwagę całe państwo. Mandatów otrzymali:

1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	128
2. Polska Partja Socjalistyczna	63
3. Wyzwolenie	36
4. Narod. Partja Robotn.	9
5. Stronnictwo Chłopskie	25
6. Komuniści	5
7. Komitet Katol. Narod.	37
8. Piast i Chrz. Dem.	37
9. Inne drobne grupy	20
Razem polskich mandatów	360

Mniejszości narodowe otrzymały mandatów: 84, razem więc Sejm ma 444 posłów.

Z powyższego wynika co następuje: Rozbicie nowego Sejmu na ilość poszczególnych stronnictw jest większe, niż w roku 1922. Zadanie więc Sejmu stworzenie stałej polskiej większości, która zapewni rządowi trwałość i ułatwi prowadzenie polityki według raz powziętego planu będzie trudne.

Drugim momentem ważnym jest zmniejszenie się ilości posłów mniejszościowych o 4 mandaty. Na zachodzie Rzeczypospolitej Niemcy zyskali trzy mandaty, natomiast żydzi, ukraińcy i białorusini stracili 7 mandatów.

Pozornie więc jest to pewien dorobek narodowy. Jednakowoż wzrost trzech mandatów niemieckich na zachodnich naszych rubieżach jest o wiele groźniejszym dla Rzeczypospolitej, niż ujęcie siedmiu mandatów żydom i białorusinom. Pod tym więc względem ponieśliśmy bezsprzecznie poważną stratę.

Tak to przedstawiają się wyniki wyborów w całem państwie.

* * *

Jeśli zaś chodzi o Śląsk to wyniki są następujące:

Okręg nr. 40: Cieszyn-Bielsko-Pszczyna-Rybnik, padło głosów na listy:

Nr. 1	78 397	(3 mandaty)
Nr. 2	41 213	(1 mandat)
Nr. 11	2 483	(bez mandatu)
Nr. 12	89	(bez mandatu)
Nr. 17	2 142	(bez mandatu)
Nr. 18	49 446	(2 mandaty)
Nr. 33	216	(bez mandatu)
Nr. 36	95	(bez mandatu)
Nr. 37	2 099	(bez mandatu)
Nr. 38	46 142	(1 mandat)
Nr. 39	145	(bez mandatu).

Okręg nr. 38: Królewska Huta — Świętochłowice — Lubliniec — Tarnowskie Góry.

Lista Nr. 1 — 50 790 głosów, nr. 2 — 15 083, nr. 18 — 70 899, nr. 36 — 9 296, nr. 38 — 33 035 głosów.

Mandaty otrzymali: nr. 1 — 2, nr. 18 — 2, nr. 38 — 1.

Okręg nr. 39: Katowice — Ruda. Lista nr. 1 — 43 037, nr. 2 — 19 766, nr. 18 — 56 485, nr. 36 — 9 212, nr. 37 — 30 463. Jedynka zdobyła dwa mandaty, lista nr 18 — dwa mandaty, lista nr. 37 — jeden mandat.

Tak więc posłami zostali wybrani z listy nr. 1.: Grzesik, Pietrzak, Kot. Karkoszka, Bałdyk, Roguszczak, ponieważ zaś ks. prałat Londzin zrzeknie się mandatu wejdzie jeszcze p. Buła. Z listy Śl.

Kat. Bl. Lud.: Korfanty, ks. Brandys i Sosiński, oraz z listy P. P. S.: Reger. Z listy 18 (Niemców): Rozumek, ks. Krajczyrski, Jankowski, Nowak, Frantz i Pietsch. Razem 11 Polaków i 6 Niemców.

Ogółem więc biorąc sprawdziły się nasze przypuszczenia rozbicie obozu polskiego spowodowało, iż zwarty obóz niemiecki otrzymał 6 mandatów ze Śląska, mając ich poprzednio 4. Powodów jednak do rozpaczy nie ma, przeciwnie są objawy pomyślne, gdyż wydatnie wzrosła liczba głosów polskich. Mniejsza ilość mandatów polskich powstała z powodu rozbicia się Polaków na kilka list.

Jeśli weźmiemy ilość głosów to Niemcy osiągnęli na Śląsku z poszczególnych list największą ilość głosów bo: 179 708, a Polacy razem 368 014 głosów (z czego listy: nr. 1 — 177 999, nr. 37—38 — 112 396, oraz P. P. S. — 77 618). Wynik ten dowodzi nam, porównując go z poprzedniemi głosowaniami, iż ilość głosów polskich ostatnio wzrosła, obecnie bowiem listy polskie otrzymały 63,3%, podczas gdy przy wyborach komunalnych w 1926 r. wynosiły 58%, przy sejmowych 1922 r. natomiast było ich 71.8%. Widzimy więc od 1926 roku duże polepszenie, fakt to bardzo pocieszający. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie to nieszczęsne rozbicie głosów polskich.

* * *

A zatem pierwszy akt wyborów został dokonany. Ocena osiągniętych wyników nie powinna i nie może oderwać nas od dalszej pracy i nowych wysiłków dla zbliżającej się rozgrywki w wyborach senackich. Już w niedzielę najbliższą obywatele, którzy ukończyli lat 30 będą mieli prawo stanąć do urn wyborczych i prawo to winni bezwarunkowo wykorzystać.

Niedzielne wybory do Senatu, do tego ciała ustawodawczego, który według Konstytucji ma naprawiać, względnie ulepszać te ustawy, które w Sejmie mogłyby być nieraz zbyt pośpiesznie, niedokładnie, a tem samem ze szkodą dla państwa załatwione są nie mniej ważne od ostatnich. Ordynacja wyborcza przepisuje, że wpływ na skład Senatu przy wyborach ma dojrzalsza część społeczeństwa. Mimo ataków, jakie raz po raz skierowane są przeciw instytucji Senatu istnieje on i znaczenie jego jest wielkie. Dlatego też należy dążyć do tego, by skład jego był jak najlepszy. Częściowo rozstrzygnąć o tem mamy także my na Śląsku. Rozstrzygnięcie nastąpi w niedzielę.

W samym sposobie wybierania do Sejmu i Senatu tkwią pewne różnice. Senat składa się z czwartej części liczby posłów sejmowych, a więc ze 111 osób. Stąd też okręgi wyborcze są większe, odpowiadają one województwom. Ludność wobec tego mniej ma kandydatów na senatorów i dlatego powstrzymanie się od głosowania wyborców grozi tu bardziej niż w dniu wczorajszym. Pamiętać musimy, że na tem skorzystać mogą wrogowie państwa oraz wszelkiego rodzaju szkodnicy sprawy narodowej. Fala niemczyzny została przy wyborach Sejmowych poraz pierwszy od czasu przyłączenia Śląska do Polski nietylko powstrzymana, ale zmuszona do cofania się. Triumf polskości nie został jednak tak wyzyskany, jakby na to wskazywała ilość głosów polskich. Przyczyną tego było rozbicie się głosów polskich na kilka list, podczas gdy Niemcy szli zwarcie. Wskutek tego Niemcy zyskali przynajmniej 1 mandat więcej, aniżeli im się to według liczby głosów polskich należało.

Według wyników z poprzedniej niedzieli szanse otrzymania mandatów senatorskich z 4, których wybiera nasze Województwo mają tylko listy nr. 1, 37 i 18, a więc dwie polskie i niemiecka. Niestety znów jednolitemu frontowi niemieckiemu przeciwstawimy front polski rozproszkowany, gdyż do walki o mandaty wystąpią najprawdopodobniej i socjaliści. To też rezultatem będzie znów to iż mimo większej ilości głosów otrzymamy stosunkowo mniej mandatów.

Najkorzystniej dla obozu polskiego było by jeśli by Polacy głosowali ławą na jedną listę, należy więc wycofać listy mające mniejsze szanse, a zostawić najsilniejszą, ponieważ jednak do tego nie dojdzie wobec antagonizmów partyjnych pomiędzy poszczególnemi listami muszą znów wszyscy Polacy na Śląsku zdobyć się na wysiłek i głosować na listy polskie mające szanse zdobycia mandat senatorski.

Wszyscy więc wyborcy rozumiejący powagę chwili, doniosłość swej decyzji niech oddadzą na jedną z dwóch najsilniejszych list polskich, na nr. 1, lub 37. Żaden głos nie może paść na listy nr. 2, 11 — nie mające żadnych szans do otrzymania mandatu, tak samo nie wolno oddać nikomu głosu na nr. 18.

Ławą więc Rodaczki i Rodacy do urn wyborczych. Głosujmy wszyscy tylko na nr. 1, lub 37.

Wybory do Senatu.

Kto może głosować?

Art. 1.

Wybory senatorów odbywać się będą przy odpowiednim zastosowaniu przepisów ustawy, zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu o ile niniejsza ustawa nie zawiera odmiennych postanowień.

Art. 2.

1. Prawo wybierania ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych 30 lat i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw.

2. Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy: a) świeżo osiadłych kolonistów; b) robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany pracy oraz c) urzędników państwowych, przeniesionych służbowo.

Art. 5.

Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy; m. st. Warszawa stanowi oddzielny okręg wyborczy.

Art. 7.

Obwody głosowania przy wyborach do Senatu odpowiadają obwodom głosowania, ustanowionym dla wyborów do Sejmu.

Gdzie się zbierze Sejm.

Jak wyglądać będzie nowy gmach Sejmu?

Prace, związane z budową nowej sali sejmowej w Warszawie oraz pomieszczenia dla posłów są już na ukończeniu.

Budowa, łącznie z urządzeniami ma kosztować około 6 miljonów zł. Wzniesiony gmach zajmuje siedem kondygnacyj: pierwsza — to piwnica, gdzie umieszczona jest instalacja do centralnego ogrzewania. Nad piwnicami wznosi się t. zw. „przyziemie". Mieszczą się tam pokoje dla służby, kuchnie, sala gimnastyczna, prysznice i wanny. Następnie przez szerokie schody czworgiem podwoi wchodzi się z zewnątrz do „palarni". Na lewo — sala sejmowa. Szklany, kopułowaty dach daje łatwy dostęp promieniom

światła. Wysokie kolumny marmurowe są już na swoich miejscach. W centrum półkola — miejsce dla prezydjum. Nieco dalej wzniesienie — mównica.

Salę sejmową otacza rodzaj szerokiego korytarza, przyszłe „kuluary". Drzwi na prawo od „palarni" wiodą do „domu posłów". Przez hall wchodzi się do wielkiej jadalni z bufetem, poczem mieszczą się „sale komisyjne", wreszcie czytelnia i pokój do pisania. I., II., III. a częściowo i czwarte piętro zajmują pokoje dla posłów; dość duże, jasne, z wszelkiemi wygodami. Jest ich około 150. Środkową część IV. piętra zajmuje pralnia mechaniczna z elektrycznym maglem oraz maszyny do prasowania.

„Poddasze" wykorzystane jako zbiór rur wentylacyjnych, zaś wąski „ślimaczek" żelazny wiedzie na płaski dach, gdzie na okrągłem, otoczonem poręczą wzniesieniu, podczas lata z przyjemnością będzie można kilka miłych chwilek przepędzić na pogawędce i przy czarnej kawie.

Żeby mieć pojęcie o skali i wygodzie tego jedynego w swoim rodzaju hotelu, należy dodać, że na terenie samego domu poselskiego funkcjonują 3 windy, znajdują się 4 klatki schodowe i na każdem piętrze — 4 budki telefoniczne do użytku gości. Całkowitego wykończenia gmachu spodziewać się można za 2 miesiące.

Kiedy przybędzie do Polski

Nuncjusz Ojca Św. Marmaggi?

Z Rzymu donszą, że nowy Nuncjusz Ojca św. w Polsce opuści Rzym w poniedziałek dnia 12. b. m. i przybędzie do Warszawy w środę dnia 14. b. m. po poł. Jeden z korespondentów pisze: „Patrząc na fotografje nowego Nuncjusza, znane już w Polsce, odnosi się wrażenie, że Nuncjusz to człowiek surowy i ostry, gdy tymczasem w rzeczywistości jest on przystępnym i łagodnym w obcowaniu. Niema w nim nic sztucznego i wymuszonego, w oczach przebija się prostota i szczerość. Odznacza się bystrą orjentacją. W rozmowie ze mną zaznaczył, jak drogą mu jest Polska i Polacy, z którymi, jako jeńcami, zetknął się w czasie wojny światowej, w szczególniejszy sposób biorac ich pod swą opiekę. Cierpienia Polski nie były mu obojętne, gdyż Polska, narówni z Belgją, poniosły największe ofiary".

Msgr. Baldi, który śledził działalność Nuncjusza Marmaggi'ego w Bukareszcie, zapewnia, że Nuncjusz serdecznie opiekował się polskimi uchodźcami, napływającymi do Rumunji ze Wschodu.

Mons. Marmaggi jest dobrym mówcą, zajmuje się żywo młodzieżą, zwłaszcza robotniczą, gdyż żywi szczególny afekt do robotników.

Nowy Nuncjusz był często powoływany na posłuchanie do Papieża, gdyż Ojciec św., znający osobiście stosunki w Polsce, chciał sam udzielać wskazówek i informacji swemu nowemu zastępcy i następcy w Polsce".

Gdzie zdobyć wykształcenie techniczne i posadę.

Każdy dziś rozumie, że dla zdobycia pracy trzeba posiadać odpowiednie wykształcenie fachowe. Jednak często się zdarza, że chcąc kształcić się w pewnym określonym kierunku, staje się wobec wielkiej przeszkody: braku środków materjalnych. Z konieczności więc podczas trwania nauki młodzież jednocześnie pracuje zarobkowo. Przedłuża to okres nauki i wyczerpuje młode siły. Niekiedy bywa nawet gorzej — młodzież zniechęcona przerywa naukę i zwiększa liczbę wykolejonych niefachowców.

Po skończeniu nauki i zdobyciu odpowiednich świadectw staje młodzież znów przed nowym pytaniem: jak i gdzie znaleźć odpowiednią posadę. I wówczas, wobec wielkiej konkurencji na rynku pracy, zdobyte z mozołem wiadomości często idą na dłuższy czas w zapomnienie, a włożone pieniądze i praca marnują się. Jednostka nie mogąca znaleźć zarobku w swym zawodzie, przerzuca się do innego, zaczynając nanowo okres przygotowawczy lub chwyta jakąbądź pracę, zdobyte z mozołem wiadomości często idą na dłuższy czas w zapomnienie, a włożone pieniądze i praca marnują się. Jednostka nie mogąca znaleźć zarobku w swym zawodzie, przerzuca się do innego, zaczynając nanowo okres przygotowawczy lub chwyta jakąbądź pracę, która wpadnie w ręce. Przynosi to, rzecz prosta wielkie straty społeczeństwu zarówno pod względem materjalnym jak i moralnym.

To też ważną będzie dla młodzieży wiadomość o Szkole Technicznej Telegraficzno-Telefonicznej w Warszawie, która całkowicie usuwa trudności, o których była wyżej mowa. Szkoła ta bowiem, nietylko zapewnia posadę uczniom swym natychmiast po wyjściu ze szkoły, lecz i podczas dwuletniego trwania nauki wypłaca uczniom zapomogi wystarczające całkowicie na utrzymanie w Warszawie. Przy Szkole istnieje również bursa dla zamiejscowych. Nauka w Szkole jest bezpłatna.

Szkoła ta, jedyna tego rodzaju w Polsce, kształci techników telegrafów i telefonów. Praca takich techników polega na utrzymaniu w porządku, naprawianiu i budowaniu aparatów, przewodów i stacji telegraficznych i telefonicznych. Praca ta, wykonywana często pod gołem niebem i na powietrzu, wymaga zdrowia i zahartowania, jak również zamiłowania do elektrotechniki. Szkoła jak widzimy, zapewnia uczniom swym spokój podczas trwania nauki i usuwa troskę o byt materjalny po ukończeniu studjów; — jednak wzamian za to stawia swym kandydatom poważne wymagania.

Do Szkoły przyjmowani są uczniowie ze świadectwem 6 klas gimnazjalnych. Pomimo to podlegają oni egzaminowi konkursowemu z matematyki z zakresie 6 klas. Przed rozpoczęciem nauki w Szkole kandydaci muszą odbyć półroczną praktykę przy budowie urządzeń telegraficznych i telefonicznych. Praktyka ta — to jakby 2 egzamin konkursowy, na którym kandydat wykazuje zdolności swe i zamiłowanie do późniejszej pracy. Ocena kandydata z pobytu na praktyce przesyłana jest do Dyrekcji Szkoły. Pozatym — jednym jeszcze z warunków zasadniczych przyjęcia jest odbyta służba wojskowa.

Podania o przyjęcie do Szkoły kierować należy przez marzec, kwiecień i maj do Warszawskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów (Plac Napoleona 10). Tam również otrzymać można bliższe informacje, dotyczące Szkoły.

Polskie nazwy

w geografji światowej.

W geografji istnieje pewien zasób polskich nazw geograficznych, który powstał w związku z odkryciami geograficznemi, dokonanemi przez Polaków, lub jako pomniki wdzięczności, wystawione przez inne społeczeństwa narodowi polskiemu.

W rzędzie nazw geograficznych tego typu jedna tylko uzyskała rozgłos światowy. Jest to nazwa *góry Kościuszki* w Australji. Nazwę tę stworzył slynny badacz Australji z połowy XIX. stulecia Strzelecki, którego zasługi naukowe z ko-

lei uczcili Anglicy w tejże Australji, nazywając jego imieniem jedną górę i potok.

Ujawniono również w Atlasie nazwę gór Domeyki w Chile, gór Czerskiego w dziedzinie Bajkału, jako też powszechnie już znaną nazwę gór Przewalskiego w Azji Środkowej.

W Afryce odnaleziono nazwę fortu Motylińskiego w Saharze, nadaną przez Francuzów jednemu z polskich komendantów wojsk kolonjalnych. Na mapce Kilimandżaro jest trasa ekspedycji Jakubskiego.

Najwięcej nazw związanych z Polską znajduje się w Ameryce Północnej: więc w archipelagu Alaski występują wyspy Kościuszki, Zaremby, Wojewódzkiego, w Stanach Zjednoczonych mnóstwo miejscowości, związanych z im. Pułaskiego, nadto znajduje się cały szereg Warszaw (Warsaw).

Wiadomości polityczne.

(—) Biskupi niemieccy przybędą do Polski.

Jak się dowiadujemy niebawem Polskę mają rewizytować biskupi niemieccy, którzy złożą wizytę kardynałowi Hlondowi po jego bytności w Niemczech. Istnieje przypuszczenie, że będą oni przyjmowani z temi honorami, z jakiemi przyjmowano kardynała Hlonda w Niemczech.

(—) Marsz. Piłsudski zastępuje min. Zaleskiego.

Wobec wyjazdu ministra Spraw Zagranicznych p. Augusta Zaleskiego na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy, na czas jego nieobecności sprawami polityki zagranicznej kierować będzie osobiście prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski.

(—) Waldemaras sabotuję Ligę.

Na wezwanie Ligi Narodów, by Waldemaras przybył do Genewy w związku z zatargiem z Polską odpowiedział Waldemaras, że uwiadomiono go zapóźno, wobec czego nie przyjedzie. Odpowiedź ta wywołała jak najgorsze wrażenie.

(—) Komercjalizacja kolei.

Sprawa komercjalizacji kolei znajdowała się już na porządku obrad ostatniego posiedzenia Rady Ministrów i tylko z powodu ilości spraw nie była rozpatrywana. Obecnie donosi P. A. P., że na stanowisko gen. dyrektora kolei ma być powołany inż. Landsberg.

(—) Podwyżka na kolejach?

W związku z projektowaną z dniem 1. kwietnia b. r. 20-proc. podwyżką taryfy osobowej oraz stawek taryfy towarowej Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na najbliższem posiedzeniu poweźmie uchwałę w tej sprawie. Jak dowiadujemy się, podwyżka taryfy towarowej nie będzie dotyczyła artykułów żywnościowych i materjałów budowlanych.

(—) Pożyczki dla plantatorów tytoniu.

Plantatorzy tytoniu, którzy uprawiać będą tytoń na przestrzeni wynoszącej najmniejszy wymiar przeznaczonej dc uprawy tytoniu (w Małopolsce 600 m² w innych 500 m²) otrzymywać mogą bezprocentowe zaliczki. Plantatorzy, którzy zobowiążą się uprawiać tytoń w okresie czasu conajmniej lat pięciu na przestrzeni 1 ha, mogą otrzymać za odpowiedniem zabezpieczeniem oprocentowane pożyczki na pokrycie wydatków inwestycyjnych połączonych z uprawą tytoniu.

Z Województwa Śląskiego.

+ Wyjazd insp. Maurer'a.

Inspektor Maurer delegat Rady Ligi Narodów, który przebywał na Górnym Śląsku w celu egzaminowania dzieci polskich w szkołach niemieckich, ukończył powierzone mu czynności i w ub. tygodniu opuścił Górny Śląsk.

+ Obrót ziemią na Górnym Śląsku.

W miesiącu grudniu 1927 roku sprzedany został w powiecie rybnickim majątek Jastrząb-Oberhoff o obszarze 123 ha, który w drodze wykonania umownego prawa pierwokupu nabył na własność dotychczasowy dzierżawca tegoż p. Józef Szraj. Powiatowy Urząd Ziemski w Mikołowie zakupił od nowonabywcy powyższego majątku około 50 ha gruntu na cele parcelacyjno-osadnicze. W miesiącu lutym b. r. sprzedał p. Płaza majątek Folwarki w powiecie rybnickim o po-

EGZAMIN.

—o—

Od kilku tygodni już bawiłem w Melbourne, w Australji i mimo największych usiłowań nie mogłem znaleźć odpowiedniego dla siebie stanowiska i zatrudnienia. Pewnego dnia wyczytałem w gazecie ogłoszenie naczelnika policji, że potrzebuje kilku konnych policjantów. Kandydaci do posad tych winni być silni, zręczni, zdrowi, inteligentni i oprócz tego dobrze jeździć konno. Postanowiłem spróbować szczęścia i poddałem się ścisłym oględzinom. Jako dawny kawalerzysta umiałem konno przez płot skakać, czego współzawodnicy moi dokazać nie potrafili. Na tej podstawie zostałem tymczasowo — na próbę — przyjęty, z zapewnieniem stałego stanowiska, jeżeli się okażę rzeczywiście zdolnym.

Następnego dnia zostałem wezwany do dyrektora policji, który mi oświadczył, że chce mi powierzyć zlecenie, do jakiego właściwie należałoby użyć starszego urzędnika, — ale że wszyscy byli zajęci, przeto wybór padł na mnie. Rzecz tak się miała:

Paczka papierów rządowych, niezmiernie ważnych, została skradzioną. Sprawca domniemany tej kradzieży nazajutrz miał pieszo puścić się w drogę i będzie miał zapewne papiery przy sobie. Spotkać go miałem przy wskazanym mi moście, w okolicy zupełnie osamotnionej. Miałem zlecenie tam mu papiery odebrać, z zastrzeżeniem wszakże, że nie wolno złodzieja ani zabić, ani nawet ranić pod ciężką odpowiedzialnością z mojej strony. Dozwolono mi użyć tylko podstępu i zręczności.

Dyrektor policji dał mi do zrozumienia, że stanowcze moje zamianowanie zależne będzie od pomyślnego wywiązania się z danego mi zlecenia. Postanowiłem uczynić wszystko, co było w mojej mocy. Ubranie wskazanej osoby zostało mi najdokładniej opisanem.

W dwadzieścia cztery godziny potem czekałem cierpliwie w pobliżu mostu. Nadszedł wreszcie jakiś człowiek, ubrany podług udzielonego mi opisu. Osobistość ta jednakże wcale mi się nie podobała.

Był to wysoki, silnie zbudowany muskularny drab, liczący lat około czterdziestu, który robił wrażenie, jak gdyby bez zachodu mógł mnie złapać za kołnierz i przez poręcz mostu wrzucić do rzeki. Ale cóż było robić? nadzieja uzyskania stanowiska była zbyt nęcącą. Wyszedłem więc powoli na spotkanie tego jemomościa i poprosiłem o trochę tytuniu. Spotkaliśmy się na samym moście.

Kiwnął dobrodusznie głową:

— Oto masz, cudzoziemcze, mój tytuń — bierz, ile pragniesz. Zapewne niedawno jesteś tu w kraju?

Tak się rozmowa zawiązała, a ja szczegółowo mu odpowiadałem, dopóki fajki nie nałożyłem.

Potem zwróciłem mu worek i w chwili, gdy go chował, chwyciłem w mgnieniu

wierzchni 161 ha, z którego Przedsiębiorstwo Osadnicze „Ślązak“ nabyło obszar niezbędny na zaspokojenie miejscowego zapotrzebowania ziemi. Zapotrzebowanie to nie było duże na skutek tego, że majątek Folwarki był przed samą wojną parcelowany.

+ *Kursy dla rzemieślników.*

Zarząd Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach urządza 2 kursy rzemieślnicze w celu przygotowania kandydatów do egzaminu mistrzowskiego, który rozpocznie się w dniu 12. b. m. w Polskiej Szkole Wydziałowej w Katowicach, przy ulicy Szkolnej o godz. 18. Jako drugi urządzony będzie kurs dla instalacji piorunochronów, który rozpocznie się w drugiej połowie marca b. r. Kurs ten zorganizowany zostanie na życzenie cechu dekarskiego dla członków tegoż cechu.

+ *Katastrofa w kopalni.*

W kopalni pod NeuRohde na niem. Śląsku zdarzyla się w środę 7. b. m. straszna katastrofa z powodu eksplozji. Sześciu górników zostało zabitych, zaś 18 odciętych w podziemiach kopalni. Dotąd udało się wydobyć 7 górników, którym bez wyjątku udało się znowu przywrócić życie. Pozostaje jeszcze pod ziemią 11 górników, nad których uratowaniem pracuje się gorączkowo.

+ *Wydobycie węgla w lutym.*

Wydobycie węgla w Zagłębiu Górnośląskiem wynosiło w miesiącu lutym, według prowizorycznych obliczeń 2 394 000 ton, czyli o 121 000 ton mniej niż w miesiącu styczniu. Zmniejszenie się produkcji węgla w miesiącu lutym tłumaczyć należy mniejszą ilością wydobycia, oraz zmniejszeniem się eksportu o 34 000 ton w porównaniu z styczniem. W lutym bowiem eksport węgla wynosił 791 000 ton. Zmniejszenie się eksportu węgla spowodowane zostało bardzo silną konkurencją węgla angielskiego, którego ceny obniżyły się w ostatnich dniach o 1 sh na tonie.

+ *Samobójstwo kupca katowickiego.*

W ub. tygodniu popełnił w Katowicach samobójstwo bł. p. Paweł Hausdorff, właściciel hurtowni towarów kolonjalnych. Samobójstwo wywołało wielką sensację, albowiem Hausdorff uchodził za zamożnego człowieka i żył na szerokiej stopie. Passywa wynoszą 2 miljony złotych. Będą one pokryte do wysokości 25 proc. Najbardziej poszkodowanym jest Bank Drezdeński w Katowicach, ponieważ pretensje jego do firmy Hausdorffa wynoszą 93 000 dolarów.

Z Mikołowa i okolicy.

— *Wybory w Mikołowie.*

Dzień wyborów do Sejmu minął w Mikołowie spokojnie. Rezultat wyborów był następujący: lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) otrzymała 1018 głosów, lista nr. 2 (P. P. S.) — 942 głosy, lista nr. 11 (Monarchiści) — 143 gł., nr. 18 (Niemcy) — 1794 gł., nr. 38 (Śląski Blok Katolicko Ludowy) — 1009 głosów. Tak więc na listy polskie padło 3112 głosów, a na Niemców — 1794.

— *Akademja ku czci Marsz. Piłsudskiego.*

Celem uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego odbędą się w Mikołowie w niedzielę, dnia 18. b. m. następujące uroczystości: O godz. 9 rano zbiórka oddziałów P. W. i W. F. oraz innych stowarzyszeń miejscowych i młodzieży szkolnej na rynku, o godz. 9.30 wymarsz i pochód ulicami: Miarki, Dworcowa, 3. Maja, Lompy, Klasztorną do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Młodzież państw. i komunalnego gimnazjum, oraz klasy najwyższe szkoły powszechnej będą miały nabożeństwo w starym kościele. Po nabożeństwie pochód uda się ulicami Kościelną, Klasztorną na Rynek do Hotelu Polskiego, gdzie odbędzie się uroczysta Akademja z nast. programem: 1. Chór „Harmonji“, 2. przemówienie p. inż. Krzemińskiego, 3. deklamacje, 4. obraz sceniczny „Szaleńcy“, 5. orkiestra Związku Podoficerów Rezerwy, 6. Rota wykonana przez chór gimnazjalny O godz. 2 popołudniu zbiórka i wymarsz zawodników z Rynku na Wymyślankę, gdzie odbędą się zawody o puhar wędrowny.

— *Marsz 10 klm. w Mikołowie.*

Dla uczczenia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, twórcy i opiekuna wychowania fizycznego w Polsce, Kadra Instruktorska w Mikołowie urządza uroczyste otwarcie letniego sezonu sportowego z zawodami

---

oka Herkulesa przez pół i jako wprawny gimnastyk, podstawiwszy mu nogę, powaliłem go na ziemię.

Wszystko to poszło tak prędko, że zanim ochłonął ze zdumienia, leżał już na wznak, kolanami gniotłem mu piersi, a rękami chwyciłem za gardło. Z kieszeni surduta wysunął się pakiet papierów.

Uradowany, puściłem go jedną ręką i pochwyciłem papiery; to mi wyszło na złe. Przeciwnik mój otrząsł się jak lew podrażniony, gdy już duszenia na gardle nie czuł. Lewą ręką złapał mnie za zgięcie kolana, które mi nieomal wygniótł z stawu, tak że z bólu go puściłem. Zdawało mi się, że omdleję.

Skutkiem tego karta w jednej chwili się odwróciła. Nieprzyjaciel zerwał się na równe nogi i po kilku chwilach mocowania ległem na ziemi, gdyż lewa noga wypowiedziała mi posłuszeństwo.

Żelazną dłonią uchwycił mnie mocarz wpół i zawlókł do poręczy mostu:

— Aha! — ryknął wściekle — jesteś policjantem i chciałeś mi odebrać papiery Z takimi jak ty, krótka sprawa. Umarli milczą. Skończyłeś karjerę, kochanku; chodź do rzeki!

Uniósł mnie niby piórko i usiłował przerzucić przez poręcz.

Obawa śmierci wszelako dodaje nadzwyczajnej siły i przytomności umysłu. W ostatniej chwili przypomniałem sobie starą sztuczkę. Gdy mnie siłacz podniósł, oparłem się całą siłą w tył, jednym zamachem poddałem się nieco, schyliłem głowę i szczęśliwie obydwoma rękoma schwyciłem przeciwnika za ramię, które mu z całej siły wykręciłem.

Mój przeciwnik krzyknął z bólu i puścił mnie; z szybkością błyskawiczną uchwyciłem go znowu i chciałem się dalej z nim pasować, ale on z jękiem wyrzekł:

— Dosyć już dosyć, weź papiery i przeczytaj . . .

W pierwszej chwili bałem się podstępu, ale na znak, że się poddaje, przeciwnik mój rzucił się na ziemię i wyciągnął ręce i nogi.

Zabrałem paczkę; były w niej same białe, niezapisane kartki, na jednym tylko arkuszu była pieczęć urzędu policyjnego z napisem: „Przebyłeś pan szczęśliwie próbę — przyjdź jutro rano do mnie!“ Pod spodem podpis naczelnika policji.

Mój przeciwnik podniósł się i z wyrazem cierpienia na twarzy rzekł do mnie:

— Cóż, mój panie, spisałeś się dobrze na próbę, ale ramię wykręciłeś mi ze stawu i będę musiał przynajmniej z tydzień chorować. Chodźmy do karczmy, tam stoi mój koń; wypijmy na dobre koleżeństwo; a chciałbym także zimną wodą łopatkę obłożyć.

— A ja kolano — odrzekłem, ochłonąwszy z pierwszego zdziwienia.

Nazajutrz otrzymałem posadę stałą.

——o——

w marszu na 10 klm., o nagrodę wędrowną — puhar — ufundowaną przez Miejski Komitet W. F. i P. W. w Mikołowie, a którą to nagrodę w roku ubiegłych zdobył oddział p. w. w Panewnikach. Drugą i trzecią nagrodę stanowią dyplomy. Do zawodów wystawi każdy oddział p. w. zespół 6 zawodników. Wiek zawodników ukończonych najmniej 18 lat. Zbiórka dn. 18. III. 28 w Mikołowie na rynku, skąd nastąpi odmarsz do kościoła, po kościele akademja, a po akademji zawody. Początek zawodów godz. 14.

— *Podziękowanie.*

Za popieranie harcerstwa w Mikołowie, a mianowicie za złożenie 200 zł. na namiot na tem miejscu składa panu naczelnikowi Wierzchowskiemu serdeczne podziękowanie.

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy.

— *Obrona przeciwgazowa.*

Ochotnicza Kolumna Sanitarna Polskiego Czerwonego Krzyża w Mikołowie urządziła dnia 29. II. 28 r. na sali p. Kiela wykład dla publiczności o gazoznawstwie ilustrowany przezroczami, oraz film instrukcyjny dot. obrony przeciwgazowej, równocześnie i wykład o musze (mucha roznosicielka trucizny). Publiczność z powyższego wykładu była bardzo zadowoloną albowiem miało to znaczenie nader ważne w przyszłej wojnie. Zarząd Ochot. Kol. Sanit. wzywa przeto obywateli miasta do gremjalnego udziału w przyszłych wykładach. Podkreślić trzeba jednakowoż, że mimo ogłoszeń w gazetach i afiszach obywatele nie okazują należytego zainteresowania. Przedewszystkiem powyższemi sprawami powinien się zająć stan średni i inteligencja czego niestety w naszem Mikołowie nie widzimy. Mamy jednakowoż nadzieję, że na przyszłość zainteresowanie będzie zadawalające. Na koniec dziękuje Zarząd p. Inspektorowi za jego trudy i poświęcenie się w powyższej sprawie.

Zarząd Ochotn. Kol. San. Czer. Krzyża w Mikołowie.

—o—

(—) Sądy pracy.

Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu na całym obszarze Rzeczypospolitej sądów pracy.

Programy radjowe.

Niedziela 11. III.

Katowice 10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, 12.00 — Sygnał czasu, 12.10 — Koncert z Filharmonji Warszawskiej, 14.00 — Odczyt, 14.30 — Kazanie Pasyjne z Katedry św. św. Piotra i Pawła w Katowicach, 15.15 — Koncert popołudniowy z Filharmonji Warszawskiej, 17.20 — Rozmaitości, 19.10 — Odczyty, 20.00 — „Bery i bojki śląskie“, 20.30 — Koncert wieczorny, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic“, 23.00 — Biuletyn wyborczy.

Poniedziałek 12. III.

Katowice 10.00—11.00 — Biuletyny wyborcze, 11.50 — Sygnał czasu, 12.00—16.30 Biuletyny wyborcze, 16.40 — Odczyt, 17.00 — Biuletyn wyborczy, 17.10 — Wykład języka polskiego, 17.30 — Biuletyn wyborczy, 17.40 — Program dla najmłodszych, 19.00 — Biuletyn wyborczy, 19,10 — Odczyt, 19.30 — Biuletyn wyborczy, 19.40 — Rozmaitości, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Biuletyn wyborczy, 20.40 — Koncert wieczorny, 21.00 — Biuletyn wyborczy, 21.10 — Dalszy ciąg koncertu, 22.00 — Biuletyn wyborczy, 22.10 — Sygnał czasu, 22.30 — Biuletyn wyborczy.

Wtorek 13. III.

Katowice 10.20 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., 16.30 — Nadprogram, 16.40 — Pogadanka dla rodziców i wychowawców, 17.05 — Komunikat Wydz. Ośw. Publ. Woj. Śl., 17.20 — Odczyt, 17.45 — Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.55 — Komunikat harcerski, 19.10 — Rozmaitości, 19.30 — Transmisja opery „M-me Butterfly“ G. Pucciniego z Teatru Polskiego w Katowicach, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic“.

Środa 14. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16,30 — Nadprogram, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Program dla dzieci, 18.15 — Koncert popołudniowy, 18.55 — Komunikat, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Koncert wieczorny z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Koncert z kawiarni „Astorja“.

Czwartek 15. III.

Katowice 12.30 — Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej, 16.20 — Komunikat, 16.30 — Nadprogram, 16.40 — Skrzynka pocztowa, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Audycja literacka, 18.55 — Odczyt, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.00 — Transmisja koncertu muzyki polskiej z Wiednia, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic“.

Piątek 16. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.30 — Nadprogram, 16.40 — Wykład historji Polski, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Audycja literacka, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Pogadanka muzyczna, 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 17. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.30 — Nadprogram, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wydział języka polskiego, 17.45 — Program dla dzieci, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.00 — Trnsmisja z Warszawy odczytu org. przez Prezydjum Rady Min., 20.30 — Operetka „Nareszcie Sami“, 20.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Koncert z kawiarni „Astorja“.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4. 8. 1914 r. (DZ. U. RZ. STR. 339) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 29. 10. 1914 r. (DZ. U. RZ. STR. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. marca 1925 r. (L. PH. 5/44) ustala się na obwód miasta Mikołowa następujące ceny maksymalne aż do odwołania:

½ kilogramu wołowiny I. gatunku w składzie 1,60 zł., na targu 1,50 zł.; ½ kilogramu wołowiny II. gatunku w składzie 1,30 zł., na targu 1,20 zł.; ½ kilogramu wieprzowiny I. gatunku w składzie 1,40 zł., na targu 1,30 zł.; ½ kilogramu wieprzowiny II. gatunku w składzie 1,20 zł., na targu 1,20 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 8 marca 1928 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Ceny z dnia 16. lutego r. b. znosi się.

Przekroczenie powyższych cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (DZ. U. RZ. STR. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (DZ. U. RZ. STR. 603) oraz w myśl ustawy z dn. 27. XI. 1919 r. (DZ. U. RZ. STR. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 8. marca 1928 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4. 8. 1914 r. (DZ. U. RZ. STR. 339) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 29. 10. 1914 r. (DZ. U. RZ. STR. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) zmienia się następujące ceny cennika z dnia 1. marca 1928 r. a mianowicie:

Jaja średnie sztuka z 0,18 zł. na 0,16 zł.; jaja wyborowe duże na targu z 0,18 zł. na 0,20 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 8 marca 1928 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Przekroczenie powyższych cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (DZ. U. RZ. STR. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (DZ. U. RZ. STR. 603) oraz w myśl ustawy z dn. 27. XI. 1919 r. (DZ. U. RZ. STR. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 8. marca 1928 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.

Tarnowskie Góry, dnia 18. lutego 1928 r.

Obwieszczenie.

Zarząd Spółki Brackiej zajmował się na swem posiedzeniu w dniu 10. lutego 1928 r. sprawą członkostwa dawniejszych członków w czasie bezrobocia oraz kwestją uznaniówek i powziął pod tym względem ze zastrzeżeniem zgody Walnego Zebrania następującą uchwałę.

I Czasokres istnienia nabytych praw.

Nabyte do Kasy Pensyjnej prawa istnieją po utracie członkostwa w tejże Kasie według statutu zasadniczo jeszcze przez 12 miesięcy, licząc od dnia utraty członkostwa.

II. Przedłużenie nabytych praw przez uiszczenie uznaniówek.

Istnienie nabytych do Kasy Pensyjnej praw były członek tej Kasy może przedłużyć ponad 12 miesięcy przez uiszczenie uznaniówek. Uznaniówka wynosi 50 gr. za każdy miesiąc kalendarzowy. Każda uznaniówka uiszczona we właściwym dla niej terminie prekluzyjnym, o którym mowa poniżej pod III. przedłuża istnienie nabytych praw o jeden miesiąc ponad dwanaście miesięcy licząc od dnia utraty członkostwa.

III. Termin prekluzyjny do uiszczenia uznaniówek.

Pierwsza uznaniówka staje się płatną z początkiem pierwszego miesiąca po utracie członkostwa, druga z początkiem drugiego, trzecia z początkiem trzeciego miesiąca itd. Każda uznaniówka musi być bezwarunkowo uiszczona w jej terminie prekluzyjnym, t. j. przed upływem 12 miesięcy licząc od dnia, w którym stała się płatną, w przeciwnym razie nabyte do Kasy Pensyjnej prawa gasną nieodwołalnie.

IV. Wstrzymanie biegu terminu prekluzyjnego.

Na mocy statutu, § 54 ust. 2, bieg terminu prekluzyjnego do uiszczenia uznaniówki jest wstrzymany podczas służby wojskowej względnie wojennej dłużnika w armji polskiej, podczas szkolenia się dłużnika w szkole górniczej względnie w szkole budowy maszyn oraz podczas postępowania spornego w sprawie do pensji brackiej względnie podczas postępowania pensyjnego. Czas ten jest wolny od opłaty uznaniówek. Po ukończeniu tych okoliczności termin prekluzyjny nie rozpoczyna się od nowa, lecz biegnie od natychmiast dalej a tą jego część, która upłynęła do początku tych okoliczności, zalicza się do terminu.

V. Przerwanie biegu terminu prekluzyjnego.

Bezrobocie członka Kasy Pensyjnej spowodowane zwolnieniem z pracy bez własnej winy członka przerywa bieg terminu prekluzyjnego do opłaty uznaniówek, i to z mocą wstecz od 1. maja 1924 r., w tem znaczeniu, że po ukończeniu bezrobocia członka termin prekluzyjny do uiszczenia uznaniówki zaczyna dla niego biec od nowa przez całe 12 miesięcy, bez zaliczenia tej części terminu, która upłynęła do początku jego bezrobocia, pod warunkiem, że w chwili nastania bezrobocia, członek nie utracił już swoich praw.

Czas bezrobocia jest wolny od opłaty uznaniówek. Fakt bezrobocia należy udowodnić urzędowem poświadczeniem wobec Administracji Spółki Brackiej, i to bez osobnego wezwania za cały czas bezrobocia wstecz, za który bezrobotny nie płacił uznaniówek.

VI. Regularne zarobkowanie poza zakładami brackiemi.

Czas regularnego zarobkowania poza zakładami brackiemi nie jest wolny od opłaty uznaniówek. Członek, który jest zatrudniony na innych zakładach niż brackich lub w inny sposób zarobkuje regularnie przez więcej niż 12 następujących po sobie miesięcy, i nie nie uiści przed upływem dwunastego miesiąca ani jednej uznaniówki, traci nieodwołalnie nabyte dotąd prawa.

VII. Odzyskanie utraconych praw.

Członek, który wobec powyższego utracił swoje prawa a następnie podejmuje znów pracę na zakładach brackich będąc jeszcze zdolnym do pracy zawodowej, odzyskuje utracone prawa bez opłaty zaległych uznaniówek pod warunkiem, że uprzednio nabył conajmniej 60 stopniówek.

Członek, który wobec powyższego utracił swoje prawa a następnie podejmie znów pracę na zakładach brackich będąc jeszcze zdolnym do pracy zawodowej ale nie nabywszy uprzednio conajmniej 60 stopniówek, nie odzyskuje utraconych praw natychmiast rozpoczęciem nowej pracy, lecz dopiero po jednym roku nowego członkostwa w Kasie Pensyjnej. Jeżeli więc przed upływem tego nowego roku członkostwa nastanie wypadek losowy, to członek taki i jego rodzina nie ma żadnych praw do Kasy Pensyjnej.

VIII. Wpłacone wbrew powyższem postanowieniom uznaniówki zalicza się na stopniówki na IV. klasę dla członków a na I. klasę dla członkiń na wypadek inwalidztwa.

IX. Wszystkie poprzednie uchwały w tym samym przedmiocie uchyla się.

Niniejszem wzywa się wszystkich dawniejszych członków bezrobotnych, którzy złożyli pracę na zakładach brackich po 30. kwietnia 1924 r. przedłożyć Administracji Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach poświadczenie udowodniając fakt bezrobocia za zaległy czas, aby można stwierdzić, czy przerwanie biegu prekluzyjnego ma miejsce. W przyszłości należy odpowiedne poświadczenie przesłać pod koniec każdego roku.

Wzór do poświadczenie można nabyć u Starszych Brackich i w lecznicach brackich.

Administracja Spółki Brackiej

Dr. Potyka.

P. I. y 4/I. 5.

——o——

Powyższe obwieszczenie podaje się stronom zainteresowanem do wiadomości.

Mikołów, dnia 27. lutego 1928 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.

Wszystkim Szan. Parafjanom Mikołowa, którzy złożyli mi życzenia 50 letniego jubileuszu urzędowego i obywatelstwa, składam na tej drodze

serdeczne podziękowanie

Mikołów, w marcu 1928 r.

Wiktor Lokay, organista


Alboril
Alboril
samodziałający środek do prania
50%
Sam pierze!
Nadaje się do prania nietylko dobrych płócien, lecz również jedwabie i materjały wełn. pierze się ‚Alborilem‘. Nawet najdelikatniejsza tkanina nie ulega zniszczeniu bowiem przy użyciu „Alborila„ tarcie jest zbyteczne.
„GENIVSZ"